

Mandaty do zwrotu?

data aktualizacji: 2020.12.03



Wkrótce kierowcy poruszający się pojazdami o nacisku na oś do 11,5 tony będą mogli poruszać się bez ograniczeń po wszystkich drogach publicznych w Polsce. To skutek wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który uznał obowiązujące dotychczas w kraju ograniczenia do 8 i 10 ton za bezprawne i zrównał tym samym krajowe przepisy z tymi obowiązującymi w całej Wspólnocie.

Od tej zasady będą obowiązywały jednak odstępstwa, o których zadecydują samorządy zarządzające konkretnymi szlakami przewozowymi. Warto pamiętać, że omawiane zmiany są dopiero na etapie projektu ustawy. W przypadku jej wejścia w życie przepisy zaczną obowiązywać po 60 dniach od jej ogłoszenia w dzienniku ustaw. Przepisy dotyczące odzyskania niesłusznie nałożonych kar wejdą jednak w życie już 14 dni po opublikowaniu.

Wyrok TSUE w sprawie bezprawnie nakładanych kar na przewoźników z pojazdami, w przypadku gdy nacisk na oś przekracza 11,5 tony przyniesie w końcu skutek. Sejm podjął prace legislacyjne, które wdrożą wyrok w życie. Oznacza to, że kierowcy będą mogli poruszać się pojazdami o dopuszczalnym nacisku pojedynczej osi napędowej do 11,5 t po drogach publicznych w Polsce bez konieczności uzyskiwania zezwoleń na przejazd pojazdu nienormatywnego. Projekt ustawy zakłada również możliwość starania się o odzyskanie zapłaconych kar w przypadku, gdy pojazd nie przekraczał dopuszczalnego nacisku 11,5 tony na oś napędową.

11,5 tony jednak z wyjątkami

Od tych przepisów będą obowiązywać jednak wyjątki wynikające z możliwości postawienia na drodze publicznej zakazu zabraniającego wjazdu pojazdów o nacisku osi większej niż 10 lub 8 ton. Może się tak stać na określonych drogach publicznych lub jej odcinkach albo w strefach obejmujących dwie drogi publiczne lub ich odcinki. W pierwszym przypadku zakaz może wprowadzać zarządca drogi, w drugim – rada gminy lub miasta poprzez uchwałę pod warunkiem, że na przejazd nie pozwoli stan techniczny drogi i w jej pobliżu znajdują się obiekty bezpośrednio narażone na negatywny pojazdów ciężarowych, np. żłobek, intensywna zabudowa mieszkaniowa albo zabytek.

Straż Miejska skontroluje nacisk

Za nieprzestrzeganie znaków zakazu dla pojazdów o nacisku na oś powyżej 8 lub 10 ton na przedsiębiorców czekają kary. Będą wynosiły 3 tys. złotych w przypadku przekroczenia nacisku do 10%, 6 tys. gdy przekroczona wartość będzie wynosiła od 10% do 20% i 10 tys. w pozostałych przypadkach.

Warto podkreślić, że kontrolą nacisku pojazdów jako dodatkowy organ kontrolny będzie się zajmować Straż Miejska lub Gminna, a do nakładania kar zostanie uprawniony jej komendant. Od momentu wejście w życie przepisu funkcjonariusze tych służb zostaną wyposażeni w urządzenia pomiarowe do sprawdzania nacisku na osie.

Z zakresu obowiązywania zakazu wyłączono pojazdy przewożące ładunki sypkie i drewno. Przewoźników nie obejmie kara, nawet jeżeli nacisk na oś będzie większy niż 11,5 tony, ale nie zostanie przekroczona dopuszczalna masa całkowita pojazdu. To konsekwencja obowiązującego już przepisu z prawa o ruchu drogowym.

Niesłusznie nałożone kary i nie tylko

Wprowadzenie przepisu otwiera drzwi tym przedsiębiorcom transportowym niesłusznie ukaranym za przekroczenie nacisku osi, który wynosił jednak mniej niż 11,5 tony. W przypadku spraw zakończonych prawomocną decyzją administracyjną będą mogli wnieść o wznowienie postępowania w ciągu miesiąca od dnia wejścia w życie ustawy. Jeżeli sprawa zakończyła się prawomocnym wyrokiem sądu, czas na wniesienie skargi o wznowienie postępowania będzie wynosił z kolei 3 miesiące od dnia wejścia w życie ustawy. Projekt zakłada też zwrot opłat poniesionych na wydanie zezwolenia na przejazd pojazdu nienormatywnego, jeżeli jedynym powodem był przekroczony nacisk na oś.

Zmiany w zezwoleniach dla nienormatywnych

Przy okazji wdrożenia zmian wynikających z wyroku TSUE wprowadzono też poprawki dotyczące rodzajów zezwoleń na pojazdy nienormatywne. Zmieniono nie tylko stawki i rodzaje zezwoleń, ale również kary za ich brak. Dotychczasowe siedem kategorii zastąpiono pięcioma. Bez zmian pozostały wysokości kar dla kategorii I-II (1,5 tys. zł) i III-VI (5 tys. zł). Znacznie podniesiono niektóre stawki w ostatniej kategorii. Od teraz przekroczenie nacisku na jedną lub wiele osi, a także DMC i wymiaru pojazdu do 10% będzie kosztować aż 6 tys. złotych (obecnie 500 zł). Jeżeli parametry zostaną przekroczone w granicach 10%-20% kara wyniesie 10 tys. zł (obecnie 2 tys. zł). W pozostałych przypadkach postanowiono utrzymać karę w wysokości 15 tys. zł.

Materiał przygotował Jarosław Łabisz, ekspert OCRK, Grupa INELO.